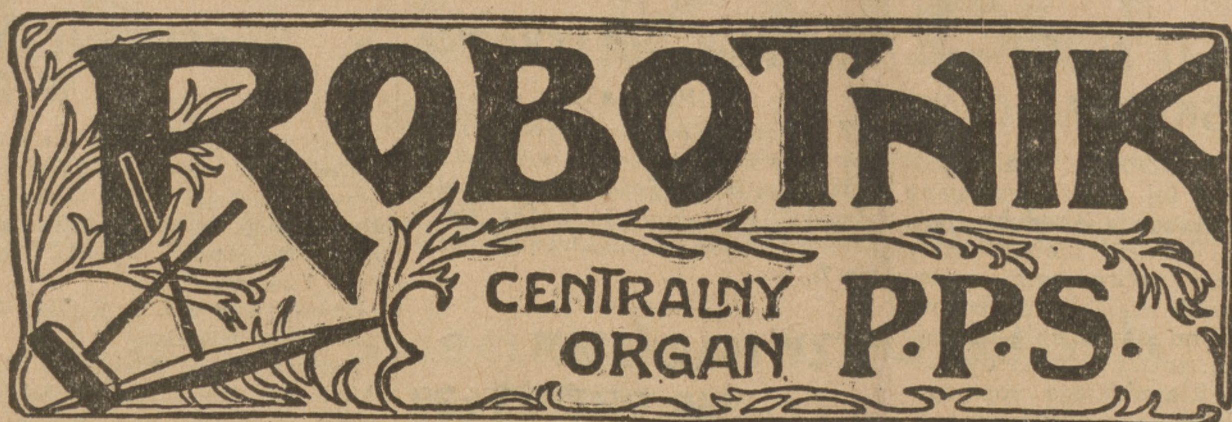
Nr. 169 (3731) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 17 Czerwca 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

MŁODZIEŻ

Wypadki lwowskie budzić muszą refleksje. Nad masowem wystąpieniem młodzieży, która jutro wstąpi w czynne życie polityczne, nie można przejść do porządku dziennego. Nie należy ograniczać się do rozpatrywania bezpośrednich okoliczności zajść, pocieszać się, że to jest robota endecka, że młodzież została obałamucona. Wydarzenia głośne mają to do siebie, że odkrywają pewne procesy, które się w społeczeństwie rozwijają, że unaoczniają pewne zjawiska, które w normalnych warunkach przechodzą niespostrzeżenie. Trzeba więc sięgnąć w głąb tego zjawiska, zobaczyć jego sprężyny, spojrzeć w oczy zagadnieniu.

Gdy mamy do czynienia z młodzieżą, musimy zawsze zwrócić uwagę na moment wychowawczy. Byłoby błędem, gdybyśmy chcieli szukać przyczyny zajść w przypadkowej agitacji. Niewątpliwie, że agitacja odegrała tu niepoślednią rolę. Ona to rozdmuchała z drobnego zdarzenia wielką awanturę. Ale agitacja ta niczego nie dokonałaby, gdyby nie natrafiła na podatny grunt. Atmosferę sprzyjającą podobnym wypadkom stworzył kierunek wychowania. I to jest właśnie najsmutniejszą stroną owych wydarzeń. Można lekceważyć sobie zjawiska oderwane, pozbawione głębszych przyczyn, gorzej jednak, gdy się ma do czynienia z pewną stałą dyspozycją umysłów, z pewnem nastawieniem duchowem, które w każdej podobnej sytuacji w podobny sposób będzie reagować. To już nie są przypadkowo wyrastające rośliny, to zasiew.

Szereg czynników wychowawczych oddziaływa na duszę młodzieży. Nie należy przypisywać zbyt silnie tego zjawiska wpływowi domu, wpływowi starszego pokolenia endeckiego. Pokolenie to jest osłabione i niezbyt już liczne, a wśród demonstrującej młodzieży jakżeż często widzimy dzieci ludu pracującego. Szkodliwem byłoby zamknąć na te rzeczy oczy. A więc chodzi tu o wpływ szkoły. Nie przeceniajmy też oddziaływania Uniwersytetu. Uniwersytet nie prowadzi bezpośrednio akcji wychowawczej. Zresztą młodzież wchodzi do wyższej szkoły już z urobionym światopoglądem, z gotową fizjonomją ideową. Okresem, w czasie którego młodzież zaczyna politycznie myśleć, jest szkoła średnia, a ściśle biorąc, wyższe klasy szkoły średniej. Niewątpliwie, że te pierwsze przekonania mogą ulec zmianie i ulegną, ale niemniej odgrywają one poważną rolę i często są decydujące na całe życie. Umysł jeszcze mało krytyczny, szkoła bowiem dzisiejsza nie pracuje nad tem, aby ten zmysł krytyczny wcześnie wyrobić, przejmuje z łatwością narzucony mu pogląd na życie i świat.

Najboleśniejszem jest właśnie to, że tym żywym zainteresowaniom młodzieży, narzuca się myśli strupieszałe, zwietrzałe, wczorajsze. Młodzież państwa demokratycznego, która ma przed sobą olbrzymie zadania, która w tę nową państwowość ma wlać treść i ducha postępu, wychowywana jest wedle zasad nacjonalizmu, klerykalizmu i wstecznictwa. W umysłach młodzieży szerzy się monarchizm, faszyzm, nienawiść do innych narodów, lekceważenie dla świata pracy, szyderstwa z ustawodawstwa społecznego, zacofanie. Między ustrojem i ideą przewodnią naszego państwa, a szkołą istnieje przepaść. Niema wychowania w duchu idei demokracji, wolności, poszanowania człowieczeństwa, nie wszczepia się w szkole kultu dla pracy, tolerancji, idei solidarności i współpracy narodów, dążenia do postępu, ambicji torowania nowych dróg

Winę ponoszą dwa czynniki, podręczniki szkolne i personel nauczycielski. Darmo szukaćby w podręcznikach przeznaczonych dla młodzieży czegośkolwiek co miałoby na celu pouczyć młodzież, dlaczego Polska jest republika, na czem polega istota demokracji, jakie są prawa świata pracy, co wskazałoby młodzieży, jak należy odnosić się do osób innych wyznań i narodowości, co otworzyłoby przed młodzieżą szerokie horyzonty idei ogólnoludzkich, braterstwa narodów, powszechnego pokoju, solidarności i sprawiedliwości, walki z krzywdą i wyzyskiem. Tych luk nauczycielstwo nie wypełnia. Większość nauczycielstwa, albo biernie naucza w duchu podręczników, albo z własnej chęci idzie jeszcze dalej. Znam wypadki, kiedy nauczyciel na lekcji pouczał młodzież o szkodliwości Kas Chorych, kiedy z katedry szkolnej wygłaszano antysocjalistyczne wykłady, kiedy wychowawcy wśród różnych epitetów pod adresem młodzieży używali i epitetów: masoni, socjaliści, kiedy młodzież za namową nauczycieli nie pozwoliła wejść publiczności na koncert ukraiński. Taki kierunek wychowawczy musiał wydać tego rodzaju owoce.

Wychowanie inteligencji, które jest zadaniem szkoły średniej i wyższej, nie może być obojętnem dla społeczeństwa. Demokracja dajc przewodnictwo wartościom umysłowym. Trzeba więc dążyć do tego, aby to były wartości dodatnie. Inaczej bowiem jedno z dwojga, albo społeczeństwo będzie poprowadzone złą drogą, albo powstanie rozdźwięk między społeczeństwem, a jego inteligencją. W obu wypadkach demokracja będzie w niebezpieczeństwie.

Dr. Adam Próchnik.

TRYUMFALNY PRZYLOT „ŻOŁTEGO PTAKA"

Paryż, 16 czerwca. (PAT.). **Dzisiaj o godz. 8.45 wieczorem wylądował na lotnisku paryskiem w Le Bourget, samolot francuski „Żółty Ptak", witany przez wielkie masy publiczności entuzjastycznemi okrzykami.**

SOWIETY ZAPRZECZAJĄ JAKOBY WSZCZĘŁY WOJNĘ Z CHINAMI

Moskwa, 16 czerwca. (PAT.). — Dziennik sowiecki „Izwiestja" pisze, że wszystkie informacje o inwazji wojsk sowieckich do Mongolii czy Mandżurji nie zawierają jednego słowa prawdy.

WIELKA AKADEMJA P.P.S.

odbędzie się

w Warszawie, we wtorek, dn. 18 czerwca o g. 7 w. w sali Cyrku przy ul. Ordynackiej 1

W DNIU TYM POWITAMY W WARSZAWIE GOŚCI MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

Przemawiać będą o

Zagadnieniach demokracji i dyktatury

tow. tow. Emil **Vandervelde,** wódz socjalizmu belgijskiego, b. minister spraw zagranicznych Belgji, towarzyszka **Vandervelde,** działacęka belgijskiego kobiecego ruchu robotniczego, Paweł **Loebe,** prezes parlamnntu niemieckiego, C. T. **Cramp,** prezes angielskiej Partji Pracy i przewodniczący Międzynarodówki Transportowców, Jan **Locquin,** przedstawiciel socjalizmu francuskiego, prezes grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, Paweł **Kalnin,** przewodniczący parlamentu łotewskiego.

Zaproszenia, upoważniające do wstępu na Akademję, otrzymać można:

w Sekretarjacie C. K. W. P. P. S., Warecka 7, I p.;

w Sekretarjacie W. O. K. R. P. P. S., Warecka 7, I p.;

w Radzie Związków Zawodowych, Warecka 7, II p.;

w Komitetach Dzielnicowych P. P. S.

***

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. i Rada Związków Zawodowych m. st. Warszawy wzywają wszystkie Organizacje Partyjne, Związki Zawodowe i Koła Fabryczne do przybycia we wtorek, 18 czerwca, o g. 7 w. punktualnie, do gmachu *Cyrku* przy ul. Ordynackiej 1 wraz ze sztandarami,

ZJAZD „SIŁY"

Katowice, 16 czerwca. (A. W.). Dziś odbył się w Katowicach V Zjazd okręgu śląskiego organizacji młodzieży robotniczej **„Siła"**, przy ulziale około 50 delegatów. Po przemówieniach powitalnych zjazd uchwalił wysłać telegram do **senatora Limanowskiego** i marszałka Sejmu **Daszyńskiego,** poczem złożono sprawozdania, z których wynika, że organizacja liczy 21 placówek z około 600 czynnymi członkami. Po dyskusji uchwalono szereg rezolucji natury organizacyjnej i programowej, poczem wybrano zarząd z redaktorem Kawalcem, jako prezesem na czele.

STRAJK W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Sosnowiec, 16 czerwca. (A. W.). Wczoraj w kopalniach sosnowieckiego towarzystwa wybuchł częściowy strajk z powodu wypłacenia tylko 70 proc. zarobków. Między in. na kopalni „Jerzy" w Niwce z 413 robotników zatrudnionych na drugiej zmianie, zjawiło się tylko 49. Robotnicy kopalni „Wiktor" uchwalili, że jeżeli do poniedziałku nie otrzymają zapłaty, lub też nie zostanie określony termin, urządzą strajk. Zarobki podjęło tylko około 20 proc. robotników, reszta odmówiła, domagając się wypłaty w całej wysokości. Trudności wypłaty zarobków spowodowane zostały nieuiszczeniem należności za węgiel, dostarczony różnym instytucjom.

PIERWSZE KROKI MACDONALDA

Londyn, 16 czerwca. (PAT.). Po spotkaniu Macdonalda z ambasadorem Stanów Zjednoczonych gen. Dawesem w Szkocji, w miasteczku Ferres, w pobliżu Lossiemotuh, premjer podał do prasy krótki komunikat, w którym m. in. czytamy: „Z panem ambasadorem Dawesem rozmawialiśmy o obecnej sytuacji w dziedzinie zbrojeń morskich z punktów widzenia Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji. Uważam, że rozpoczęliśmy w ten sposób rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Pragniemy obaj, aby i gdzindziej zrozumiano w ten sposób podjęte przez nas kroki i aby w przyszłych rokowaniach wzięły udział wszystkie zainteresowane mocarstwa morskie, gdyż od powodzenia sprawy zależy powodzenie pokoju powszechnego".

KATASTROFA W ZAKOPANEM

Zakopane, 16 czerwca. (A. W.). 22-letnia **Marja Motykówna** spadła z tak zw. Igły w Dolinie Białego, doznając złamania obu nóg w trzech miejscach. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Stan jest bardzo ciężki. Zachodzi konieczność amputacji obu kończyn dolnych.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

— Parlament angielski w nowym składzie zbierze się po raz pierwszy we wtorek, dnia 18 b. m.

— Od dłuższego czasu panują w Nowym Jorku ogromne upały. Przed 3-ma dniami zanotowano najwyższą temperaturę nieobserwowaną od 37-miu lat. Na skutek udaru słonecznego w samym Nowym Jorku zmarło *3 osoby.*

— Strajk greckich robotników dokowych trwa w dalszym ciągu. Incydentów nigdzie nie było. W dniu dzisiejszym przystąpiło do pracy 300 robotników, nie należących do syndykatów.

— Agencja Havasa donosi z Konstantynopola, na podstawie tamtejszych informacyj prasowych, że Trocki miał podobno uzyskać zezwolenie na pobyt w Anglji.

— Z Delhi donoszą, iż sąd skazał na dożywotnie ciężkie więzienie dwóch osobników, oskarżonych o udział w zamachu bombowym na hinduskie zgromadzenie ustawodawcze.

— Z niemieckiego Górnego Śląska donoszą, że w miejscowości Stuhm podczas uroczystości odsłonięcia pomnika poległym spadł samolot. Aparat jest rozbity a dwaj jadący w nim lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

ZNACZENIE GOSPODARCZE ZBIORKI STARZYZNY

NA KOLONJE LETNIE ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

W każdem gospodarstwie domowem czy też zakładzie przemysłowym, znajduje się wiele rzeczy bezużytecznych, bądź to z powodu uszkodzeń, bądź z powodu zużycia, bądź wreszcie dlatego, że stały się zbędne. Najczęściej takie rzeczy idą na strych, do piwnic albo do innych skrytek. Leżą tam niekiedy całe lata i powoli niszczeją całkowicie. Rzeczy te oddane na właściwy użytek do przeróbki, pozostają jako dobro społeczne, a tem samem powiększają dobrobyt kraju. Przed wojną w Polsce, w zaborze rosyjskim, zatrudnionych było przeszło 5000 ludzi około skupywania i sprzedaży szmat. Obecnie przedsiębiorstwa te zlikwidowano prawie zupełnie. Przemysł nasz sprowadza szmaty za miljonowe sumy z zagranicy, a u nas one niszczeją. Jeśli się zważy, że Warszawa ma przeszło 217.000 lokali, to znaczy mniej więcej tyle gospodarstw domowych, a w każdem gospodarstwie przeciętnie znajdzie się całkowicie bezużytecznych szmat około 5 kg., rozmaitych zniszczonych sprzętów kuchennych i t. p. przedmiotów, to dojdziemy do tego, że w samych gospodarstwach domowych (nie licząc zakładów przemysłowych), w Warszawie niszczeje 1085 ton szmat. Mniej więcej tyleż papieru, miljony butelek, rozmaite meble i wiele, wiele innych rzeczy, których niepodobna wyliczyć. Jeżeli zamienilibyśmy to na wartości gotówkowe, to przekonalibyśmy się, że sama Warszawa marnotrawi za dziesiątki miljonów majątku społecznego. Robotnicze Tow. przyjaciół Dzieci wpadło zaiste na szczęśliwy pomysł zasilenia swych funduszów na kolonje letnie przez zbieranie nieużytków domowych. Nie zwraca się z kwestą pieniężną do społeczeństwa która już wszystkim szczerze obrzydła a chce uratować część tego, co miałoby zginąć całkowicie, by za to nieść pomoc zdrowotną ubogiej dziatwie. Akcja ta jest ze wszech miar godną poparcia i wszyscy mieszkańcy miasta winni się przyczynić do jej powodzenia.

ZJAZD ZWIĄZKU SPOŁDZIELNI SPOŻYWCOW

W drugim dniu Zjazdu pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej obrady zagaił wice-przewodniczący ob. **Wojewódzki,** witając obecnego na sali pioniera ruchu spółdzielczego b. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. **Stanisława Wojciechowskiego.**

Referat programowy wygłosił w tym dniu dyrektor Związku, **Jan Żerkowski** na temat „Aktualne zagadnienia spółdzielczości spożywców".

Referent dał szereg ciekawych cyfr o sytuacji gospodarczej kraju z punktu widzenia interesów konsumentów, zrzeszonych w spółdzielniach, oraz horoskopy na najbliższą przyszłość dla spółdzielni spożywców wobec coraz to silniej zarysowującego się kyzysu gospodarczego w kraju i stale panujących trudności na rynku pieniężnym. Z analizy bilansów spółdzielni związkowych referent wyciąga wniosek, iż spółdzielnie spożywców zdołały do chwili obecnej wzmocnić się do tego stopnia, że ruchowi spółdzielczemu nie grozi specjalne niebezpieczeństwo. W dalszym ciągu referent podkreśla zbyt powolne, a nawet zmniejszające się tempo w rozwoju spółdzielni spożywców w stosunku do lat ubiegłych. Następnie zatrzymał się nad trzema zasadniczemi problemami, a mianowicie: akcji w kierunku zdobywania nowych mas spożywców dla ruchu spółdzielczego, sytuacji kredytowej w spółdzielniach, jej uzdrowienia i wzmocnienia, oraz wychowania nowych kadr pracowników spółdzielczych.

W dyskusji szereg mówców podkreśla ołkonieczność nawiązania szerszego kontaktu z masami robotniczemi i włościańskiemi, a odpowiednie rezolucje zostały przez Zjazd przyjęte.

Drugi referat wygłosił dyr. **Józef Jasiński** na temat: „Stosunek spółdzielczości spożywców do spółdzielczości rolniczej". Referent zgłosił szereg tez, zmierzających do unormowania stosunków spółdzielni spożywców z jednej strony a spółdzielni wytwórców - rolników z drugiej. W referacie podkreślono, że zadaniem obu tych grup jest zmniejszenie kosztów pośrednictwa między wytwórcą i konsumentem, a tem samem podniesienie stopy życiowej szerokich warstw miast i wsi.

Po załatwieniu szeregu spraw formalnych ogłoszono rezultat wyborów do Rady Naczelnej Związku, która po odbytych wyborach przedstawia się w następującym składzie:

Andrzejewski Karol z Sandomierza, tow. **Bobrowski Emil** z Krakowa (głosów 1996), Chojnacki Wacław z Częstochowy, tow. **Chystowski Michał** ze Lwowa (gł. 1601), pos. Hadej Paweł (Wyzwolenie z Garwolina (gł. 1297), Godecki Stanisław ze Zduńskiej Woli, Gdyk Ludwik z Warszawy (gł. 1048), tow. **Kluczka Teodor** z Krakowa (gł. 1882), tow. **Kwapiński Jan** z Warszawy, tow. **Kuryłowicz Adam** z Warszawy (gł. 1124), Malski Władysław z Lidy, Monastyrski Edmund z Lubartowa, Muszkat Zdzisław z Warszawy, Olejniczak Stanisław z Pabjanic, Ostrowski Aleksander z Warszawy, Roguszczak Franciszek z Katowic, tow. **Rutkiewicz Jan** z Warszawy (gł. 1516) tow. **Sikorski Wincenty** z Warszawy, Wowejódzki Wacław z Łodzi, Wolf Stanisałsw z Czeladzi, Zięталski Antoni z Łodzi.

KOMUNIZM — KULĄ U NOGI SOCJALIZMU EUROPEJSKIEGO

Zastanawiając się nad zwycięstwem Partji Pracy, dochodzimy do wniosku, że byłoby ono znacznie mniejsze (lub nie byłoby go wogóle), gdyby w Anglji istniała silna partja komunistyczna, podobnie jak we Francji lub w Niemczech.

Podziwiać należy zdrowy rozsądek i zdrowy instynkt polityczny **proletarjatu angielskiego, niepodatnego zupełnie na propagandę komunistyczną**, najlepszym dowodem czego jest ilość głosów, jaka padła na kandydatów „kompartji" angielskiej, **korzystającej z zupełnej swobody agitacji.** Na komunistów padło w całej Anglji **50** (dosłownie: pięćdziesiąt) **tysięcy** głosów, podczas gdy socjalistyczna Partja Pracy zebrała ich **osiem i jedną trzecią miljona.** Robotnicy angielscy, uważają, że „komunizm— to nieprzyjemny hałas", a komuniści — to niesolidni (Anglik lubi solidność, masywność), zgoła **niepotrzebni krzykacze.**

A przecież stan rzeczy, istniejący w powojennej Anglji, zdawałby się sprzyjać rozwojowi — ba! może nawet rozkwitowi — komunizmu. Nie wiem, czy jest na Zachodzie jakiekolwiek inne państwo, żyjące w tak ciężkich warunkach społeczno - gospodarczych, jak obecna Anglja. Gdzież jest taki kryzys, wlokący się beznadziejnie, jak nieuleczalna, chroniczna choroba; gdzież takie bezrobocie, gdzież taki zastój produkcji?

We Francji niema zupełnie bezrobocia (jest za mało rąk do pracy). **W Niemczech** jest wprawdzie bezrobocie (niemniej może liczne, niż w Anglji), lecz wynika ono z innych, niż w Anglji przyczyn: z racjonalizacji przemysłu; nie z kryzysu, nie z zastoju produkcji, nie z braku rynków zbytu. Pomimo kilku czy kilkunastu setek tysięcy bezrobotnych, produkcja niemiecka kwitnie. Niemcy nie odczuwają kryzysu, mimo, iż mają bezrobocie; Anglja zaś pora się z podwójną bolączką: i kryzysu produkcyjnego, i bezrobocia.

O ile więc lepsza jest sytuacja Francji i Niemiec. **A jednak i Francja, i Niemcy** mają silną partję komunistyczną, podczas gdy Anglja, żyjąca w znacznie trudniejszych warunkach gospodarczych, **objektywnie** przedstawiająca grunt dla komunizmu podatny, **subjektywnie** nie nadaje się dlań zupełnie.

Gdzież, w którem państwie zachodnio - europejskiem jest tyle fermentu, tyle niezadowolenia, spowodowanego kryzysem i bezrobociem, co w Anglji? Ludzie, cierpiący skutkiem tej choroby organizmu gospodarczego W. Brytanji, wskutek jego niedomagań i zaburzeń funkcjonalnych, wskutek tej „złej przemiany materji", — stanowią jakgdyby ropę. Element ten, bardzo niebezpieczny pod względem politycznym, występuje i w innych krajach (między innemi odegrał on fatalną rolę w Rosji w 1917 roku); został on kiedyś nazwany przez **Kiereńskiego** „ropą społeczną". Gdzież więc, w którem państwie na Zachodzie jest tyle tej ropy, co w Anglji? Chyba nigdzie.

A jednak komunizm, żerujący wszędzie na tej ‚ropie społecznej", w Anglji nie może nic zrobić, pomimo, iż jest jej tam tak dużo. Stoi mu na przeszkodzie **wielki rozum polityczny** narodu, a zwłaszcza **proletarjatu,** angielskiego. O ten rozum, o ten zdrowy rozsądek robotników brytyjskich, rozbija się beznadziejnie — jak o granitową tamę — fala komunizmu.

Odporność robotników angielskich przeciw komunizmowi jest jednym z głównych czynników wspaniałego rozkwitu Parji Pracy.

Proletarjat francuski i niemiecki, mniej odporny pod tym względem, pozostał w tyle za angielskim. We Francji i w Niemczech **komunizm rozbił ruch robotniczy.**

Przytoczę tu kilka liczb, ilustrujących to rozbicie.

We Francji w ostatnich wyborach (kwiecień 1928) komuniści „złowili" zgórą miljon głosów. Gdyby istniała tam jedna partja robotnicza, zebrałaby ona na wyborach 2.800.000 głosów (1.700.000 socjalistów plus 1.070.000 komunistów), co stanowiłoby 34% oddanych kartek, i wprowadziłaby do parlamentu **przeszła 200 posłów** (obecnie jest w Izbie Dep. 101 socjalistów i kilkunastu komunistów).

W Niemczech ostatnie wybory (maj 1928) dały socjalistom przeszło 9 miljonów głosów (153 mandaty), a komunistom przeszło 3 miljony (54 mand.). Gdyby nie rozbicie niemieckiego ruchu robotniczego, socjalna demokracja miałaby dziś w „Reichstagu" **przeszło 200 posłów.**

W ten sposób, mielibyśmy dziś w Europie taką sytuację, że w parlamencie angielskim zasiadałoby 288 socjalistów (na 615 posłów), we francuskim 220 do 230 (na 612 mandatów), w niemieckim około 210 (na 490). W każdym z tych 3-ch mocarstw Socjalizm wywierałby przemożny, nieraz decydujący, wpływ na kształtowanie się życia państwowego.

Jakież stąd płyną wnioski?

Przedewszystkiem ten, że **gdy padnie bolszewizm,** gdy padnie „Komintern" (3-cia międzynarodówka), gdy Moskwa przestanie rozbijać robotnicze partje Zachodu, — ruch socjalistyczny w Europie pójdzie naprzód ze zdwojoną energją i rozpędem. W Niemczech i we Francji kompartje, **pozbawione płynących z Moskwy funduszów,** potracą moc zwolenników, którzy powrócą na łono Socjalizmu, wzmacniając wydatnie jego szeregi.

Uzdrowiony, wzmocniony ruch socjalistyczny na kontynencie Europy dogoni angielską Partję Pracy, a wtedy — gdy sztandar Socjalizmu załopoce nad Berlinem, Londynem i Paryżem — nie oprze mu się i pozostała, bardziej zacofana część Europy. Nie pomogą tu żadne dyktatury ani moralne sanacje.

Dziś, komunizm jest kulą u nogi Socjalizmu europejskiego.

Balbo.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFISKATA.

Z polecenia Kom. Rządu policja skonfiskowała wczoraj dziennik w języku żydowskim „Najo Folkscajtung" (organ „Bundu") w drukarni p. f. „Die Welt", aorz w redakcji i administracj. (Nowolipie 7).

„CZY MARKSIZM SIĘ PRZEŻYŁ?"

Odczyt pod tym tytułem

TOW. EMILA VANDERVELDE

odbędzie się staraniem **Zarządu Głównego T. U. R.** w piątek, dn. 21 czerwca, o g. 8 w. w sali Z. Z. K. przy ulicy Czerwonego Krzyża 20.

Bilety nabywać można:

w Sekr. Gen. T. U. R., Czerwonego Krzyża 20;

w W. O. K. R. P. P. S., Warecka 7, I p.;

w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Bilety są cenie 1 złp. i 50 gr. Odczyt wygłoszony będzie po francusku; będzie tłómaczony okresami na polski.

KONFERENCJA OSWIATOWA T. U. R. W DROHOBYCZU

W ub. niedzielę o godz. 11 r. w sali TUR-a **w Drohobyczu** rozpoczęła swe obrady konferencja Podokręgu TUR-a Drohobycz, przy udziale delegatów Oddz. TUR-a z **Drohobycza, Borysławia, Rychcic, Schodnicy, Stryja i Skolego.**

Przewodniczył **tow. dr. Karniol.** Sekretarzował **tow. Bobeszko.**

Sprawozdanie z działalności Oddziałów złożyli: **tow. Szwabowicz** (Drohobycz), **tow. Mucha** (Borysław), **tow. Handler** (Stryj), **tow. Benowski** (Skole), **tow. Gorczyca** (Schodnica), **tow. M-r Horodiner** (Sambor). Ze sprawozdań wynika, że we wszystkich tych oddziałach wre praca T. U. R. Przoduje w niej **Borysław,** który przeprowadził u siebie **szkołę socjalistyczną** i który posiada najlepiej rozwinięte **koło artystyczne.** Pod względem ilości wykładów luźnych oświatowych **najlepiej stoi Sambor,** który wykazał się imponującą cyfrą **143 wykładów i pogadanek. Sport robotniczy** okazuje najwydatniejszą działalność **w Stryju. Oddział drohobycki** wyróżnia się systematycznem kształceniem sędziów robotniczych **na kursach ławników sądu pracy** i wzorową **bibljoteką.** Inne oddziały okazują wiele rozmachu i dobrej woli, lecz wymagają pomocy Oddziałów, zasobniejszych w siły prelegenckie i silniejsze finansowo.

Po części sprawozdawczej która dostarczyła wiele materjału statystycznego, nastąpiły referaty ideowe i organizacyjne, które wygłosili tow. tow.: **dr. Karniol, Bobeszko, Klimek, Jaroszewski, Bernfeld.**

W dyskusji zabierali głos tow.: **Mucha, Zborek, Pieluszczak, Moskal** (Borysław), **Handler** (Stryj), **Janiewski** (Schodnica), **Sadheim, Pastuch** (Drohobycz), **Benowski** (Skole), **Sieracki** (Sambor), **Lachowicz** (Drohobycz). Pod koniec konferencja uchwaliła przesłać pozdrowienia tow. tow. posł. **Diamandowi** i posł **Markowskiej z życzeniami** rychłego powrotu do zdrowia.

O godzinie 6 wieczorem zamknął konferencję przewodniczący **tow. dr. Karniol** dziękując delegatom za wysoki poziom obrad i owocną pracę.

MAGISTRACKI WANDALIZM

LIST DO REDAKCJI

Ze wszystkich większych miast w Polsce Warszawa jest najbiedniejsza w zieleń. Rządząca miastem spółka „bebeesu" z „kopsem" przy cichem błogosławieństwie „sanacji" nietylko nic nie czyni, aby zadrzewić ulice i pomnożyć liczbę skwerów i ogrodów, ale z lekkiem sercem przygląda się stopniowemu niszczeniu ogrodów, skwerów i parków, nie wyłączając nawet tych, które posiadają wartość historyczną. Zniszczono więc niedawno piękny ogród w Alei 3-go Maja, zniszczono skwer na rogu N. Świata i Al. Jerozolimskiej, a obecnie parceluje się historyczne Frascati, ongi własność **ks. Józefa Poniatowskiego.**

Nie podnosilibyśmy głosu protestu, gdyby niszczenie drzew było nieodzowną koniecznością. Tymczasem **tak nie jest.** W Warszawie, i to w granicach „wielkiej Warszawy" są setki placów niezabudowanych i niezadrzewionych. Na najpryncypalniejszej ulicy naszej na N. Świecie, stoi cały szereg parterowych i jednopiętrowych domów, na miejsce których możnaby wznieść wielkie i okazałe gmachy. Tych placów i tych ruder Magistrat nie rusza, natomiast niszczy nieliczne w Warszawie ogrody.

Dowiadujemy się, że obecnie magistrat nosi się z zamiarem zniszczenia Saskiego Ogrodu przez przeprowadzenie ulicy oraz rozparcelowanie Dynasów.

Przypuszczam, że dzieje się tak dlatego, że na czele Rady Miejskiej i magistratu stoją obcy ludzie, którym nieznane są tradycje naszej stolicy i którą uważają wyłącznie za teren eksperymentalny i eksploatacyjny dla siebie i dla swoich przyjaciół, ludzie, którzy przywędrowali do Warszawy licho wie skąd i z Warszawą nigdy nic wspólnego nie mieli.

Przeciwko wandalizmowi magistratu powinien się podnieść donośny głos protestu wszystkich miłujących swe rodzinne miasto mieszkańców.

Warszawianin

NOWY ZARZĄD ZW. SYND. DZIEN.

Na obradującym wczoraj w Warszawie Zjeździe syndykatów dziennikarzy polskich wybrano nowy zarząd Związku Syndykatów w następującym składzie: Zdzisław Dębicki — prezes, dr. Kordys (Kraków) i Stefan Grostern — wice-prezesi, członkowie zarządu: Bazylewski, Beaupre (Kraków), Błoński (Pomorze), Feldman (Kraków), Goetlieb (z sekcji żydowskiej) Jarochowski (Poznań), Kargiel (Łódź), Krawczyńska, Renik (G. Śląsk), Wierzyński i Zdanowicz (Wilno).

Utopiści Odrodzenia

Morus, Campanella, Bacon, Postel. Miłość, religja, nauka

Obserwujemy dziś w literaturze socjalistycznej jakgdyby pewien nawrót do „utopistów", t. zn. do tych dawnych „Socjalistów", którzy nie opierali się na klasie robotniczej (bo jej nie było), lecz raczej przy pomocy argumentów moralnych pukali do serc ludzkich i opisywali szczęśliwe życie ludzi w przyszłym ustroju, o którym pisali szeroko, szczegółowo. O tym nawrocie pisze np. t. **Czernow** w swym **„Socjalizmie Konstrukcyjnym"**; tłumaczy się on naturalnie tem, że obecnie Socjalizm jest już cząstkowo urzeczywistniany w praktyce (np. w gminie), a to wysuwa te same zagadnienia psychologiczne i inne, któremi zajmowali się „utopiści", tłomacząc układ życia w swych fantastycznych gminach.

Oczywista, najbardziej interesujemy się utopistami (pierwszej połowy XIX wieku), jako najbardziej dojrzałymi (np. **Pecqueur**). O dawnych zapominamy.

Tymczasem już w wielkiej dobie **Odrodzenia,** t. zn. około roku 1500, zjawiła się cała plejada pisarzy - utopisów. Dlaczego akurat wówczas? Złożył się na to szereg przyczyn: wpływ starożytnych autorów, dotychczas zapomnianych **(Platon);** specjalnie w Anglii widok znanego masowego spędzania chłopów z gruntów w celu przeistoczenia tych gruntów na pastwiska i t. p.

Z tej plejady najgłośniejszy jest T. **Morus,** kanclerz angielski, który — jako katolik — został stracony w r. 1535. **Kautsky** poświęcił mu wielką pracę **„T. Morus i jego Utopia".** Nawet w języku polskim istnieje mała monografijka o **Morusie.** Drugim, jest mniej znanym, był **Campanella,** autor „Państwa słońca", Włoch. Ciekawe były losy tego człowieka: **27 lat (!) spędził w lochach inkwizycji.** Zniósł straszliwe tortury. Zmarł w r. 1539 we Francji w sławie i pomyślności. Pisał o nim ciekawie t. **Lafargue.** Mniej znani są, jako utopiści Fr. **Bacon,** również — jak **Morus** — kanclerz angielski (!); autor utopji **„Nowej Atlantydy".** Do tej grupy można zaliczyć jeszcze **Postela** i niektórych innych.

Niektóre (szczupłe bardzo) informacje o całej tej plejadzie znajdziemy po polsku w znanej księdze **Beera: „Historja powszechna Socjalizmu".** Po francusku zaś ukazała się nowa praca **E. Dermengheima** p. t. **„Tomasz Morus i utopiści Odrodzenia"** (wyd. Plona). Zawiera dużo materjału, zwłaszcza o mniej znanych działaczach i pisarzach.

Warto przyjrzeć się temu, jak ci „utopiści", snując wątek fantazji z własnej duszy, w gruncie rzeczy **odzwierciadlają** sami o terminie wiedząc) owczesny ustrój gospodarczy i społeczny. Tak np. **Morus** nienawidzi pieniadza i widzi w nim przyczynę wszystkiego zła, odzwierciadla tu początki gospodarki pieniężnej w ówczesnej Europie. **Campanella** znowuż widzi szczęście w swoistej „teokracji" (panowanie kapłanów); odzwierciadla tu stan ówczesnej Europy, gdy kościół był główną siłą sceatralizowaną i zorganizowaną.

Nie mamy tu miejsca na szczegóły poglądów gospodarczych i politycznych. Przytoczymy tylko kilka ciekawostek.

Weźmy np. poglądy na **miłość i małżeństwo.** U **Morusa w „Utopii"** przestrzega się jednożeństwo bardzo ściśle; **wiarołomstwo każe się surową niewolą.** Bezwzględnie obowiązuje **przedślubna czystość.** Szczęśliwi mieszkańcy „Utopji". Są zdania, iż narzeczeni winni przed ślubem dobrze siebie poznać. To też sędziwa matrona przyprowadza narzeczonemu panne **nagą;** to samo czyni sędziwy starzec z narzeczonym.

Inaczej zapatruje się na te rzeczy **Campanella,** którego możnaby nazwać ojcem spółczesnej „eugeniki". Podczas gier publicznych mężczyźni i kobiety ukazuję się kompletnie nago, i władze (!) wobec tego dokładnie mogą wyrobić sobie sąd o tem, kto do kogo najlepiej „pasuje". Wysokie kobiety są przeznaczone dla wysokich mężczyzn, lecz otyłe dla szczupłych i odwrotnie. W sypialni umieszcza się posągi ludzi sławnych, aby młode małżonki patrzyły na nie i modliły się o piękną progeniturę. Godzina szczęścia małżeńskiego jest określana według danych **astrologji. Campanella** powiada:

> „Jeśli kobieta nie poczęła po pierwszym „ślubie", łączy się ją z innym mężczyzną. Jeśli zostaje uznaną za bezpłodną, staje się **wspólną**".

A więc mamy rodzaj **prostytucji. Campanella** dodaje, że takie „wspólne" kobiety nie korzystają z tych honorów, jakie przypadają w udziale matkom — przy stole lub w świątyni. Dzieje się zaś w „państwie słońca" tak dlatego, aby kobiety sztucznie nie robiły siebie bezpłodnemi — dla łatwiejszej rozpusty.

Czy Campanella zna miłość w dzisiejszym sensie, tego słowa? Owszem! Powiada, że jeśli jakiś mężczyzna i kobieta żywią do siebie nawzajem uczucie miłości, „wolno im prowadzić konwersację i bawić się wspólnie oraz ofiarowywać sobie bukiety kwiatów i układać wiersze" (!). Lecz jeśli dana para nie posiada odpowiednich fizycznych warunków dla utworzenia małżeństwa, nie może zawrzeć stosunku bliższego, — chyba, że kobieta jest już **ciężarną** (na tę chwilę, powiada Campanella, przyszły kochanek czeka z niecierpliwością) lub bezpłodną.

Tak więc wszystko jest podporządkowane zasadzie „eugenicznej". „Solaryusze" (tak się nazywają szczęśliwi obywatele „państwa słońca") bowiem nie rozumieją, dlaczego ludzie troszczą się o ulepszenie rasy zwierząt domowych, pozostawiają zaś ślepemu przypadkowi reprodukcję rasy ludzkiej. Jeden z trzech głównych kierowników państwa, zwany **„Miłością"** zajmuje się specjalnie sprawami miłosnemi, kierując się „eugeniką" i astrologją.

W tem wszystkiem uderza stosunkowy brak **indywidualizmu** w miłości, tak silnie obecnie rozwiniętego. Decyduje „naczalstwo".

Przyjrzyjmy się jeszcze zagadnieniu **nauki.** Jakkolwiek była ona wówczas jeszcze w powijakach (mówię przedewszystkiem o naukach przyrodniczych) utopiści ówcześni dobrze odczuwają jej wielkie znaczenie. Czuli już wówczas, że bez poważniejszych naukowych podstaw trudno jest przekształcić społeczeństwo na ustrój nowy. Zwłaszcza Fr. **Bacon,** ojciec filozofji noweczesnej, podkreślił w swej **„Atlantydzie"** ogromną rolę nauki. Właściwie jego **Atlantyda"** jest wyspą, rządzoną przez uczonych. Coś w rodzaju republiki filozofów **Platona,** lecz u **Bacona** „filozof" platoński staje się nowoczesnym uczonym. Cała ta baconowska **„Nowa Atlantyda",** powiada cytowany przez nas **Dermengheim,** jest jakimś „planem idealnej akademii naukowej". **Bacon** był jak gdyby poprzednikiem późniejszej wiary w naukę; był więc np. poprzednikiem **Renana** i zwolennikiem **panowania uczonych,** jakiegoś odwiecznego despotyzmu. Znowu więc rodzaj respotyzmu! u **Campanelli** był despotyzm kapłanów, u **Bacona** — uczonych. Ideały spółczesnego demokratycznego socjalizmu są obu naturalnie obce.

Jeszcze raz zapytajmy **Bacona,** co on rozumie pod nauką? — jakie są jej cele? Otóż na **„Atlantydzie"** władza jest skoncentrowana w t. zw. **„Domu Salomona".** Celem tego Domu jest (słuchajmy uważnie) —

> „odkrywanie przyczyn i **poznanie natury głębszej** sił podstawowych i początków rzeczy, aby rozciągnąć **władzę człowieka na całą naturę** i dokonać tego wszystkiego, co dlań jest możliwe".

Jest to oczywiste zerwanie ze średniowieczną bezpłodną mitafizyką, ze scholastyką; mamy przed sobą wytknięty cel nowoczesny.

Wreszcie jeszcze jedna kwestja — **religijna.** Nasi „topiści" są ludźmi religijnymi, chrześcijanami, ale naturalnie kwestje religijne traktują wolnościowo, liberalnie. Nawet **Morus,** kiedy został stracony, jako katolik, silnie podkreśla nowożytną zasadę **wolności sumienia.** „Utopiści" zwalczają scholastykę i zabobony, podkreślają znaczenie wiedzy. „Eruditio liberat a superstitione" (wiedza uwalnia od zabobonu), — pisze w owym czasie humanista **Erazm Rotterdamski,** bardzo podobny w swych poglądach religijnych do **Morusa.** Jednocześnie odpada nierozumny ascetyzm. Filozofią życiową „utopijczyków" **Morusa** jest raczej **epikureizm,** uznawanie wartości dóbr doczesnych. „Utopijczycy"—

> „sądzą, że szczytem nierozsądku **jest** pogarda dla piękności i siły **ciała; patrzą jako na samobójców na tych, którzy** praktykują ascetyzm" i t. d.

Księża są w „Utopii" nieliczni i **wybierani** przez ludność.

Ciekawesą poglądy religijne mało znanego **Postela.** Ciekawe są marzenia tegoż **Postela i Campanelli o państwie powszechnem.** Ciekawe są **pacyfistyczne pomysły Morusa.** Nie mamy jednak możności tu zająć się tem wszystkiem. Jedno podkreślimy: wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu cytowani autorzy niekoniecznie patrzyli na swe utwory jako na fantazję: tak np. **Campanella** proponował we Francji **Richelie'mu zrealizowanie** „Państwa Słońca".

Warto w wolnej chwili przyjrzeć się tym „utopistom" Odrodzenia. Znajdziemy w nich nie tylko zabawne ciekawostki: zobaczymy, jak stopniowo układają się pierwsze cegiełki naszego spółczesnego poglądu na świat — np. naukowości, uniwersalności (powszechności), anty - ascetyzmu i t. d. Zobaczymy także — raz jeszcze — jak „byt" (otoczenie) dyktuje granice najdalej rozwiniętej fantazji ludzkiej.

Kazimierz Czapiński.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I. Warszawa, 17 czerwca 1929 r. Nr. 7.

MODA SPORTU

Przeżywamy okres manji sportowej. Objaw to niezwykle smutny i niebezpieczny dla samej idei wychowania fizycznego.

Tak zwani ludzie zrównoważeni (w praktyce zwykle ignoranci sportu) twierdzą, iż przyczyną tego zjawiska jest zbyt wielki nacisk na wychowanie fizyczne, które odciąga młodzież od bardziej ważnych, duchowych pierwiastków życia.

Śmiem stwierdzi, iż jest to błędna opinja.

Sport, w prawdziwem tego słowa znaczeniu, jeszcze do nas z wyjątkami naturalnie, nie dotarł.

Przeżywamy okres mody sportowej, ze wszystkiemi jej wadami.

Osobiście spotkałem się, ze zdarzeniem, które doskonale ujmuje treść owej „mody sportowej" w Polsce.

W towarzyskiej rozmowie na temat, poruszony w niniejszym artykuliku, jeden z obecnych przytoczył fakt następujący: (autentyczność gwarantowana).

Pewien młodzieniec, powodowany ogólną modą sportu, sprawił sobie całkowity ekwipunek tennisowy w tym tylko celu, by w oznaczonych godzinach spacerować w stroju „czynnego sportowca", wzbudzając furorę pośród znajomych (oczywiście rodzaju żeńskiego).

Zimą, rakietę zamieniał ów młodzieniec na łyżwy, a marszrutę swego spaceru modyfikował w ten sposób, iż tura wędrówki obejmowała ulice przyległe do terenów ślizgawkowych.

Fakt najzupełniej dosadny i bynajmniej nie odosobniony w swej historji.

Dość wspomnieć również o „słynnych narciarzach", którzy „nartują" cały dzień u Trzaski lub Karpowicza.

Przykłady te ilustrują dostatecznie głęboką treść pojęcia sportu wśród, bądźmy otwarci, dość znacznej części społeczeństwa.

Fakty wspomniane są przyczyną, iż statystyki liczebności członków poszczególnych związków sportowych okazują się nader ubogie, podczas, gdy społeczeństwo żyje pod znakiem mody sportu.

Czy jednak wszędzie ten stan rzeczy istnieje? Stanowczo, nie.

Sport robotniczy jest całkowicie wolny od tego rodzaju anomalji.

Robotnika nie stać na „modę", nie stać na swetry, pullovery, białe spodnie i t. p.

Często obserwuje się wypadki, kiedy na treningach klubów robotniczych poszczególni członkowie ćwiczą, w spodenkach przerobionych ze spodniej bielizny męskiej, w pantofelkach własnego „wyrobu" i t. d.

Jakież wyraźne przeciwstawienie.

Nie kryje się tutaj żadne niebezpieczeństwo.

Sport jest prawdziwie rozumiany, jako wytchnienie i rozrywka po pracy.

Niechaj te kilka słów przyczynią się do skorygowania błędnej opinji.

Nie rozprzestrzenianie wychowania fizycznego, jest przyczyną jednostronej manji sportowej, ale źle pojęta i fałszywa „moda sportu" **Mieczysław Kral.**

BIEG KOLARSKI SKRY

Wczoraj na szosie lubelskiej odbył się wyścig kolarski Skry o mistrzostwo klubu. Dystans biegu wynosił 72 klm. Startowało 10 zawodników, bieg ukończyło 6. Początkowo prowadził Kołodziejski, ale na 4 klm. przed metą złapał go kurcz, wobec tego biegu nie kończy. Bieg wygrał tow. Polak w czasie 2 godz. 42 m. 30 s. 2) Krzyt, 3) Angelczyk, 4) Paluszek, 5) Czerwiński.

Powczas biegu zdarzył się również przykry wypadek. Mianowicie tow. tow. Firus i Zawadzki zderzyli się i upadając ulegli ciężkim obrażeniom.

MECZ LEKKOATLETYCZNY 'SKRA—MAKABI 44 : 40

Mecz lekkoatletyczny juniorów Makabi z młodzikami Skry przyniósł zwycięstwo Skrze 44:40. Oto wyniki: 80 m. 1) Neustadt (M) 10 s. 2) Janowski (M) 10; kula: 1) Arciszewski (S) 10.26, 2) Weisberg (M) 9.81; w dal: 1) Janowski (M) 521, 2) Kulisa (Skra) 518 cm.; wwyż: 1) Chabiera (S) 145, 2) Popowski (M) 140 cm.; 300 m.: 1 Gamin (S) 42 s., 2) Neustadt (M) 42.1; dysk: 1) — Gamin (S) 34.90, 2) Weisberg (M) 28.45; 1 klm.: 1) Labinski (S) 3.06, 2) Rosental (M) 3.09,6; sztafeta 4x75 m.: 1 Skra 38.4, 2) Makabi 39.6.

Ubiegła niedziela na boiskach całej Polski

MARYMONT ZWYCIĘZCĄ TURNIEJU SZÓSTKOWEGO O MISTRZOSTWO WARSZAWY

Dwudniowy turniej 6-kowy o mistrzostwo Warszawy przyniósł — jak już pisaliśmy w numerze wczorajszym — szereg sukcesów robotniczym drużynom. Do turnieju zgłosiło się ogółem około 60 drużyn, w tem wszystkie prawie A, B i C klasowe oraz z ligowych zespołów — Legja. W pierwszym dniu na czoło zespołów wysunęły się: Marymont, Legja, Varsovia, Ogniwo oraz młodziutka Lawina, której udało się pokonać po zaciętej walce A klasowy AZS! W drugim dniu Ogniwo po zaciętej walce zostało wyeliminowane przez Marymont 2:1 (po przedłużeniu), a Ogniwo II przegrało 3:2 z CWS I po dwukrotnem przedłużaniu. W ćwierć finałachVarsovia pokonała Świt 2:1, Marymont łatwo zwyciężył Orzeł II 3:1, Czarni przegrali z CWS 2:1, wreszcie Legja wygrała z Orłem 2:1. W półfinale Marymont bez trudu wyeliminował CWS 2:0 (1:0) zdobywając bramki przez Napiórkowskiego i Przeorowskiego, Legja zaś pokonała Varsovię 2:1 (1:0). W finale spotkały się więc Marymont z Legją. Robotnicza drużyna wystąpiła po raz czwarty w tym samym składzie (Głowacki, Walczyk, Kapitulski, Przeorowski, Napiórkowski, Chudzikiewicz). Legja wystawiła 3-ch graczy ligowych (Rajtek, Hurło i Zajączkowski).

Po zaciętej i emocjonującej walce zwyciężyła robotnicza drużyna w stosunku 2:1 (1:1), zdobywając tem samem mistrzostwo Warszawy i puhar Stoł. Kom. Wych. Fiz. Trzeba przyznać, że zwycięstwo Marymontu było w zupełności zasłużone. Cała drużyna grała niezwykle ambitnie i ofiarnie, tak że trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił Przeorowski. Drugą bramkę zdobył Napiórkowski. Sędziował p. Moszyński.

Marymont w ten sposób zdobył zarówno zaszczytny tytuł mistrza WRSKO jak i mistrza stolicy.

SUKCES PIĘŚCIARZY SKRY NA ZAWODACH BOKSERSKICH W CYRKU

W Cyrku odbyły się w sobotę międzyklubowe zawody bokserskie przy udziale najlepszych pięściarzy stolicy. Ogółem odbyło się 8 spotkań.

W wadze papierowej Cackowski (Skra) najlepszy bodaj pięściarz stolicy w tej wadze wygrał bez trudu z Zawiszą (YMCA). Urkiewicz (Makabi) po ciężkiej walce pokonał Penarka II (Vars.), Gutkowski (Skra) zwyciężył k. o. lepszego od siebie Oblamskiego, Orlicz (YMCA) przegrał z Wolskim (Vars.), Anders (Mak.) wygrał z Czyżewskim (Vars.), Gago zaś (Skra) przegrał z Kornbrotem (M) po nieciekawej walce. Bardzo wielki sukces odniósł Głowacki (Skra) bijąc mistrza Warszawy wagi półśredniej Wysockiego (Mak.), wreszcie Staniszewski (Skra) wygrał z Kudmińskim (Vars.). Zawody przyniosły znaczny sukces Skrze, która na 8 spotkań rozstrzygnęła na swoją korzyść aż 4.

R.K.S. GWIAZDA W ŁODZI

W dniach 14, 15 i 16 b. m. odbył się w Łodzi Zlot „Gwiazd" okręgu łódzkiego, w którym wzięła udział również „Gwiazda" warszawska. Pierwszego dnia rozegrała ona mecz z łódzkim Hakoahem z wynikiem 4:0 (2:0) na korzyść Hakoahu. Gwiazda wystąpiła na tym meczu w osłabionym składzie ponadto gracze byli zmęczeni podróżą. Drugiego dnia odbył się mecz z Widzewem. Obie drużyny wystawiły najlepsze składy. Gra była przez cały czas otwarta, jedynie pod koniec przewaga była po stronie Widzewa. Zwyciężyła koncertowo grająca „Gwiazda" 3:2 (2:1). Bramki zdobyli dla Gwiazdy: Lebensold II, Fajnbaum II i Lerner I, a dla Widzewa: Strzelczyk i Pudlarz. Przed zawodami odbyły się efektowne pokazy gimnastyczne. Warto również zaznaczyć, że Gwiazda urządziła z okazji Zlotu wycieczkę kolarską do Łodzi (144 klm.) przy licznym udziale zawodników.

MECZE LIGOWE

LEGJA — WARSZAWIANKA 1:1 (1:0).

Wczoraj na boisku Legji rozegrany został mecz ligowy pomiędzy najlepszemi obecnie drużynami stołecznemi Legją i Warszawianką, zakończony wynikiem remisowym 1:1. Wynik meczu naogół zasłużony, gdyż lepszej technicznie Legji przeciwstawiła Warszawianka szybszy start i bieg, tak że gra była wyrównana. Bramki zdobyli dla Legji — Łańko, a dla Warszawianki — Zwierz.

WISŁA POKONANA PRZEZ WARTĘ 5:0 (0:0:).

Mecz dwu kandydatek na pierwsze miejsce w Lidze zakończył się nieoczekiwanie wysokiem zwycięstwem Warty, tembardziej niespodziewanem, że Warta znajdowała się ostatnio w nieświetnej formie.

CRACOVIA ZWYCIĘŻA GARBARNIĘ 3:0 (2:0).

W meczu ligowym, rozegranym w Krakowie pomiędzy Cracovią a Garbarnią zwyciężyła zdecydowanie Cracovia w stosunku 3:0 (2:0). Cracovia grała w osłabionym szkładzie, mimo to odniosła zasłużone zwycięstwo.

Ł.K.S. BIJE TURYSTÓW 2:0 (1:0).

Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem ligowe spotkanie pomiędzy lokalnemi rywalkami ŁKS-em i Turystami zakończyło się zwycięstwem ŁKS w stosunku 2:1 (1:0). Pod koniec gry przewaga Turystów, niewyzyskana wskutek dobrej gry obrony ŁKS.

IFC PRZEGRYWA Z CZARNYMI 6:0 (3:0):

Niespodziewanym rezultatem zakończył się mecz ligowy pomiędzy Czarnymi i IFC w Katowicach. Drużyna Czarnych odniosła wielkie zwycięstwo nad IFC w stosunku 6:0 (3:0) mając przez cały czas przewagę.

RUCH ZWYCIĘŻA POGOŃ 4:3 (2:1).

W meczu ligowym we Lwowie, Ruch pokonał niespodziewanie Pogoń 4:3 (2:1). Zwycięstwo zasłużone.

Swięto Sportu Robotniczego w Zagłębiu

Święto Sportu Robotniczego, urządzone przez R. S. K. O. Zagł. Dąbr. wykazało niezbicie, iż na terenie Zagłębia prawdziwą akcję propagandową sportu w szerokim słowa tego znaczeniu wziął na siebie i spełnia należycie sport robotniczy.

Lekką atletykę, gry ruchowe jak siatkówka i koszykówka, zarówno wśród zespołów męskich, jak też i żeńskich w całej rozciągłości uprawiają tylko robotnicy zrzeszeni w klubach R. S. K. O. Zagł. Dąbr. Inne organizacje poza piłką nożną i kolarstwem — innych rodzai sportów nie znają.

Od rana na boisko Wychowania Fizycznego przybędą kolejno organizacje wraz z zawodnikami, których stanęło do konkurencji 62. Zawodniczki w liczbie 6 wystawił tylko R. K. S. „Sielec".

Pogoda w ciągu całych zawodów dopisała. Organizacja zowodów dość sprężysta w rękach tow. **P. Malickiego.** Należy podnieść, że wszystkie konkurencje, przewidziane programem odbyłysię.

Wyniki techniczne zawodów podajemy poniżej:

LEKKOATLETYKA.

Bieg 100 mtr. 1. Ziołk (Czarni) 12 sek.; 2) Marciniec (obydwaj Czarni), 3) Ep-Skowron (Pogoń). **Bieg 200 mtr.:** 1) Zioła 2) Marciniec (abydwaj Czarni), 3) Epsztajn (Gwiazda Sosnowiec). **400 mtr.:** 1) Sartoń, 2) Pietrzyk (Sielce), 3) Syk (Pogoń). **1500 mtr.:** 1) Sieleńczyk, 2) Roznyński (Pogoń), 3) Drożdżyński (Sielec). **3000 mtr.:** 1) Litewka (Sielec) — 3 m. 41,2, 2) Sielańczyk (Pogoń), 3) Szewczyk (Czarni). **Pchnięcie kulą:** 1) Gala Stefan (Sielec) 9 mt. 50 ctm., 2) Cholesa (Zagłębie) 9 m. 12 ctm. i 3) Gala (Sielec). **Rzut dyskiem:** 1) Cholesa (Zagłębie) 30 mt. 80 ctm., 2) Gala i 3) Pietrzyk (Sielec). **Skok w dal z rozbiegu:** 1) 5 mt. 20 ctm. Morciniec (Czarni), 2) Gala i Pietrzyk (Sielec). **Skok w zwyż z rozbiegu:** 1) Wolny Józef (Sielec) 1 mt. 55 ctm., 2) Pietrzyk (Sielec), 3) Twardoch (Czarni). **Sztafeta 4 × 100:** 1) Sielec, 2) Gwiazda Sosnowiec. **Skok o tyczce:** 1) Wolny Józef (Sielec) 2.30, 2) Twardoch. 3) Marciniec (Czarni). **Rzut granatem:** 1) Gala Stefan (Sielec) 61,80 mtr., 2) Cholisa (Zagłębie), 3) Gala Bolesław (Sielec).

KONKURENCJE ŻEŃSKIE:

Skok w dal: -) Sadkowska — 3,45 mt. **Rzut dyskiem:** 1) Pietrakowska 15 mtr., poza konkursem 16 mtr. 45 ctm. **W biegach:** (60, 80 i 100 mtr.) zwyciężyła Sokołowska.

GRY SPORTOWE.

Koszykówka: Zagłębie — Sielec 20:10. Przyczem Sielec nie ustępował drużynie Zagłębia, nie umiejąc jedynie wykorzystać pierwszy przy rzutach do kosza.

Siatkówka: Zagłębie: Czarni 30:3. Zagłębie: Sielec 30:9.

Bezkonkurencyjnie grająca drużyna Zagłębia pokazała ładną i celową grę.

Wieczorem sala teatru była wypełniona przez sportowców na przedstawieniu „Sędziów" Wyspiańskiego.

W imieniu Komisji Teatralnej Sekretarjatu T. U. R. zgromadzonych powitał tow. Czechowski. Tow. Dr. Molicki ogłosił wyniki, z których okazało się, że I-e miejsce zajął R. K. S. Sielec zdobywając 34 punkt., II — Czarni — 16 pkt., III — Pogoń — 9 pkt., IV — Zagłębie — 7 pkt., V — Gwiazda Sosnowiec — 5 pkt., VI — Gwiazda Będzin.

Zawodom przyglądało się około 300—400 widzów z bardzo dużem zainteresowaniem.

Zadowolenie i radość z mile spędzonego dnia pozostała na zawsze u sportowców i chęć do dalszej pracy.

m—n.

Na boiskach i bieżniach robotniczych

W Radomiu zorganizowano w ubiegłą niedzielę, międzyklubowe zawody kolarskie, które przyniosły Turowi bardzo wielki sukces w postaci zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej i zwycięstw indywidualnych. Zawody jednak nie zostały zakończone z powodu niepogody. W zawodach kolarskich RKS-u zwycięstwo przypadło również w udziale młodemu Turowi. Indywidualnie wybijali się Gaworski i Gąsowski (obaj z Tura). Z imprez piłkarskich wielkie zainteresowanie wywołało rewanżowe spotkanie pomiędzy Turem, a Haszacharem o weiście do kl. B. Tym razem zwyciężył Haszachar 2:1, wobec tego odbędzie się trzeci decydujący mecz.

W Siedlcach odbył się mecz o mistrzostwo okręgu Lubelskiego pomiędzy Turem siedleckim a 9 p. a. c. z wynikiem 2:1 na korzyść robotniczej drużyny. Wszystkie bramki dla robotniczej drużyny padły przed przerwą ze strzałów tt. Biarda i Krupskiego. Po przerwie wojskowi dążą za wszelką cenę do wyrównania, ale obrona paraliżowała skutecznie zakusy przeciwnika.

We Lwowie odbyły się liczne imprezy sportowe, które przyniosły następujące wyniki: W zawodach o mistrzostwo kl. C RKS pokonał pewnie Zenith 4:0 (4:0), w mistrzostwach B klasy Grafika przegrała ze Świteziem 3:0 (1:0), pomimo że była przez cały czas równorzędnym przeciwnikiem. Z zawodów kolarskich najciekawszy był bieg kolarski RKS-u o tytuł mistrza klubu. Trasa biegu wynosiła 50 km. Pierwsze miejsce zajął tow. Szczepaniak w czasie 1 godz. 41 m. 15 s. przed Halatinem 1 godz. 41 m. 33 sek., Dreherem — 1 godz. 47 m. 07 s., Perzkiem — 1:47:52 i Bieniarzem — 1:51:04. Pozatem lekkoatleci RKS startowali w zawodach lekkoatletycznych młodzików okręgu lwowskiego.

LEGJA KRAKOWSKA W NIEMCZECH

Lipsk, 10 czerwca.

Z Krakowa wyjechaliśmy w ubiegły czwartek, dn. 6.VI. Na dworcu pożegnali nas tow. **Klemensiewicz** i tow. **Statter** oraz grupka członków klubu. Podróż mieliśmy b. miłą. W Bytomiu wcale nas nie rewidowano, a to głównie z tego powodu, że jesteśmy sportowcami. We Wrocławiu przesiedliśmy się do pociągu, który nas zawiózł wprost do Lipska. Tutaj oczekiwał nas nad ranem funkcjonarjusz Związku sportowego tow. **Kreczmar,** który nas odwiózł do miejscowości Oetsch, oddalonej od Lipska o 45 minut. Zaraz zaprowadzono nas do prywatnych kwater, gdzie się też stołujemy. Konsulat polski, który odwiedziliśmy, przyjął nas bardzo serdecznie, ofiarując wszelką pomoc i zapraszając nas do Domu Polskiego w Lipsku, gdzie łącznie z kolonją polską urządzić mają wieczorek. Następnie udaliśmy się do robotniczego domu sportowego. Jest to olbrzymi gmach 2-piętrowy, w którym wyrabiają wszystkie sportowe utensylja. Tam zakupiliśmy też kostjumy za b. tanie pieniądze. Po południu zaczęliśmy się przygotowywać do pierwszych zawodów. Miasto udekorowane polskiemi chorągwiami specjalnie na nasze przyjęcie, uprzytomniło nam ważność godnego reprezentowania polskiego sportu robotniczego. O godz. 5.15 wyruszyliśmy z naszych kwater przy dźwiękach orkiestry na boisko. Na zawodach obecni byli konsul polski p. **Adamkiewicz,** wicekonsul **Wołowski,** oraz wszyscy przedstawiciele konsulatu. Ponadto obecna była kolonja polska, która przez cały czas zawodów entuzjastycznie dopingowała naszą drużynę. Z początku drużyna nasza była stremowana. Wykorzystują ten moment towarzysze niemieccy, którzy zdobywają w zamieszaniu bramkę. W parę minut potem wyrównuje **Grabka** piękną „główką", co publiczność nagradza niemilknącymi oklaskami. Od tej chwili przewaga naszych trwa aż do końca zawodów. Mecz zakończył się jednak wynikiem 1:1.

Po zawodach zaprowadzono nas do Domu Robotniczego. Towarzyszyli nam przedstawiciel konsulatu polskiego i kolonja polska. Tutaj ze sceny przemówił do nas delegat Rob. Tow. Gimn. Sport. Odpowiedział na to przemówienie tow. **Alfus,** który podziękował za gorące przyjęcie, wskazując równocześnie na cel przyjazdu Legji do Niemiec, a mianowicie na **konieczność podtrzymania serdecznych stosunków proletarjatu polskiego z niemieckim.** Następnie odbyły się produkcje gimnastyczne. Następnego dnia wyjechaliśmy do miejscowości **Neuschwitz,** oddalonej o jedną godzinę od Oetsch. Na stacji oczekiwali nas towarzysze niemieccy, którzy przy dźwiękach orkiestry odprowadzili nas do Domu Robotniczego. Przed zawodami witali nas reprezentanci tamtejszych władz partyj socjalistycznych, związków zawodowych, sportu, pracy i miasta, na co odpowiedział tow. **Kotarba,** dziękując za przyjęcie. Zaraz potem rozpoczęła się gra. W krótkich odstępach czasu zdobyliśmy 3 bramki. Podkreślić wypada, że w dniu tym drużyna nasza grała koncertowo i to we wszystkich linjach. Przed przerwą Niemcy zdobywają 1 bramkę z winy Tureckiego. Po pauzie uzyskują dalsze dwie bramki.

Należy podkreślić, że towarzysze niemiecy brali b. faire i spokojnie. A trzeba zauważyć, że poziom ich gry jest wcale wysoki.

S. A.

NORYMBERGA POD ZNAKIEM CZERWONEGO SPORTU

Socjalistyczne władze sportowe niemieckiego „Arbeiter Sport- und Turnbundes" spodziewają się w dniach 18 — 21 lipca przyjazdu około 100 tysięcy zawodników na olimpjadę robotniczą do Norymbergi. 88 specjalnych pociągów przywiezie uczestników z Niemiec i z zagranicy. Tak więc co 10 minut przyjeżdżać będą pociągi z zawodnikami.

OTWARCIE OGRÓDKA JORDANOWSKIEGO

W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie ogródka jordanowskiego przy ulicy Bagatela. Ogród przedstawia się niezwykle okazale i każde dziecko znajdzie w nim szereg rozkosznych rozrywek.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKI KOMITET POWIATOWY P. P. S.

W poniedziałek dn. 17 b. m. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa Nr. 19).

OKR. PPS. — WARSZAWA PODMIEJSKA.

Posiedzenie EGZEKUTYWY odbędzie się WYJĄTKOWO WE ŚRODĘ 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR-u przy ul. Długiej 19.

Sekretarjat.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA O. K. R. WARSZAWA. W poniedziałek 17 b. m. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 17 b. m.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. Koło Muranów. W poniedziałek 17 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków w lokalu Długa 19.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w. w lokalu Długa 19, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

MŁODZIEŻ

OGŁOSZENIE.

Komitet Wykonawczy W.O.M.T.U.R. wzywa przewodniczących kół do zgłoszenia się do tow. Góralczyka po odbiór biletów wstępu na zgromadzenie ludowe w cyrku d. 18 b. m. Jednocześnie wzywamy wszystkich Turowców do gremjalnego wzięcia udziału w tem zgromadzeniu.

Obowiązkowo zaś winni przybyć chorążowie ze sztandarami.

Egzekutywa KC. Organ. Młodz. TUR. odbędzie się we środę 19 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu CKW. PPS.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR.

W związku z Okręgowym Zlotem Młodzieży Robotniczej w Warszawie w dn. 23 b. m. odbędą się na poszczególnych Kołach Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. Ogólne zebrania członków — w następujących terminach:

Koło im. St. Żeromskiego (Nowe Brudno) Annopol, Budynek Nr. 29 — w dn. 17 b. m. (poniedziałek) o godz. 7 wiecz.

Koło im. Feliksa Perla (Ochota) ul. Przemyska Nr. 18 — w dn. 17 b. m. (poniedziałek) o godz. 7 wiecz.

Koło im. L. Misiołka (Powązki) ul. Dzielna Nr. 95 — w dn. 20 b. m. (czwartek) o godz. 7.30 wiecz.

Koło im. Ksawerego Praussa (Powiśle) ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 — w dn. 21 b. m. (piątek) o godz. 7 wiecz.

Koło im. M. Paszkowskiej (Marymont) ul. Mickiewicza Nr. 1 (Żoliborz) — w dn. 21 b. m. o godz. 7 wiecz.

Koło im. L. Waryńskiego (Starówka) ul. Długa 19, — w dn. 21 b. m. (piątek) o godz. 7 wiecz.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki nieczynny

Letni o 8 w. „W czepku urodzony"

Teatr „Ateneum". Dziś nieczynny. Jutro „Powsinogi Beskidzkie".

Teatr Wielki. Przedstawienie zawieszone.

Teatr Letni. Codziennie „W czepku urodzony".

Teatr Polski. Bernarda Shawa „Wielki Kram".

Teatr Mały. „Ładna historja".

Nowa Operetka (ul. Karowa 18). Operetka Edwards'a „Lady X".

Teatr „Morskie Oko". Codziennie rewja „Warszawa w kwiatach".

Qui Pro Quo. Wobec wyjazdu na gościnne występy do Lwowa, kapitalna, pełna humoru i satyry, rewja „Gabinet figur wo(l)skowych" w koncertowym wykonaniu całego zespołu, grana będzie tylko do niedzieli, 23 b. m.

Teatr „Czerwony As". Dziś i codziennie pełna humoru rewja plażowa „Bez figowego listka".

Rewja w Ogrodzie Bagatela. Dziś „Miss Bagatela".

Teatr Ludowy, scena letnia, ul. Ogrodowa 12. Pod kierunkiem E. Stryckiego. Dziś o godz. 8-ej wiecz. „Mąż w komórce".

Moskiewski Teatr Artystyczny. Dziś premjera przeróbki scenicznej opowieści Dickensa p. t. „Walka życia".

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda słoneczna o niewielkiem zachmurzeniu ze skłonnością do burz i miejscowych ulew, zwłaszcza w zachodniej połowie kraju. Nieco chłodniej. Słabe wiatry miejscowe.

Pobór. We wtorek, 18 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn, urodzonych w r. 1908 i tych z pośród urodzonych w latach 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 9 dzielnicy V komisarjatu—w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 16 dzielnicy III kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 5 i 6 dzielnicach XVI kom. — w komisji Nr. 3 (Huzarska 1, koszary D. A. K.), 4) zam. w 11 i 12 dzielnicach VII kom. — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 13 i 14 dzielnicach X kom. — w komisji Nr. 5 (Dobra 72).

Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. W środę, 19-go b. m., o godz. 8 m. 15 wiecz. odbędzie się Ogólne zebranie członków Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, w lokalu Towarzystwa przy ul. Nowy Świat Nr. 1 m. 5, na którem po sprawozdaniach Zarządu, Sekcji i Komisji Rewizyjnej z rocznej działalności dokonany zostanie wybór członków Zarządu na miejsce wylosowanych oraz odbędą się wybory Komisji Rewizyjnej.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50—13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt p. t. „Wycieczka i obozowanie w Polsce i zagranicą". 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 15.50 „Kącik artystyczny L. S. G.". 16.00 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt p. t. „Oddawanie czci chorągwiom i sztandarom". 17.25 Odczyt p. t. „Dydaktyczne znaczenie mapy geograficznej". 17.55 Transmisja muzyki lekkiej. 18.45 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 18.55 Rozmaitości. 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.40 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie komunikaty teatrów miejskich. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Odczyt. 22.25 — 22.40 Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

JUTRO.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 12.50 koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 13.00 — Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — Odczyt p. t. „Prawa i obowiązki urzędników polskich". 16.00 — „Chwilka techniczna". 16.15 Program dla dzieci. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — Odczyt p. t. „Obozy letnie młodzieży". 17.25 — Transmisja odczytu z Poznania. 17.55 — Koncert popołudniowy, popularny. 18.35 — Recytacja poetycka z Wilna. 18.50 — Rozmaitości. Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.10 — Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 19.20 — Transmisja z Opery Katowickiej. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram i komunikaty oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

KRWAWA ZEMSTA OSOBISTA

Na rogu ul. Stalowej i Szwedzkiej Józef Aszejczyk (Strzelecka 14) i siostra jego Stanisława (Nowogrodzka 21) napadli na Aleksandra Polkowskiego, ślusarza (Strzelecka 10) i syna jego 17-letniego Stefana. Aszejczyk zadał ojcu nożem ranę ciętą brzucha i w okolice żebra, zaś Aszejczykówna rozbiła dwie butelki od piwa na głowie syna Polkowskiego, nadto otrzymał on ranę kłótą pleców. Rannych po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Wacław Pieńkowski (Szwedzka 15) malarz, który stanął w obronie napadniętych, został również uderzony nożem w głowę. Nadbiegły policjant aresztował sprawców krwawej rozprawy i przeprowadził do 14 komisarjatu.

WYPADEK KOLEJOWY

Na terenie dworca Głównego, obok depot parowozowego, wskutek wadliwego przesunięcia zwrotnicy, wykoleił się tender parowozu. Jadący tym parowozem pilot kolejowy, 29-letni Stefan Bucki (Kopińska 23), wskutek przygniecenia, uległ złamaniu żeber i obojczyków. Buckiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala kolejowego Św. Wojciecha.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Przy ul. Marszałka Focha Nr. 6, na 5-em piętrze zajmowała pokój z kuchnią 28-letnia Zofja-Marja Iwanowska, nauczycielka muzyki, żona majora rezerwy w. p. przebywającego w Ameryce. Wczoraj otruła się gazem świetlnym. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

— Wczoraj w południe w Markach pod Warszawą, otruła się chloroformem (50 gr.) żona robotnika ze zbrojowni Warszawskiej (Stalowa 58), Józefa Michalakowa. Przybyły lekarz Pogotowia prywatnego (75-75) stwierdził już śmierć.

— Na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej otruł się jodyną 33-letni Ber-Chuna Tenenberg, kamasznik (Pańska 34).

— Na tymże cmentarzu otruł się jodyną 15-letni Moszek Liberman. Obydwum desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Tenenberga przewiozło do szpitala na Czyste.

— 27-letni Adam Burchacki, robotnik (św. Wincentego 63) otruł się kwasem siarkowym. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— 21-letnia Marjanna Pawłowska, bez zajęcia (Solec 30 — 32) otruła się esencją octową. Pomocy desperatce udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

— 21-letni Wacław Wyżykowski, bez zajęcia (Górnośląska 5), napił się esencji octowej. Pozostał na leczeniu w domu.

POGOTOWIE RATUNKOWE

udzieliło pomocy w ciągu doby ubiegłej w 114 wypadkach.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Golgota uczciwej kobiety" z Iwanem Możżuchinem.
Astra: „Branka potępieńców".
Capitol: „Dalsze dzieje Tarzana".
Casino: „Romans cygański" z Eweliną Holt.
Colloseum: „Jego Ekscelencja posłaniec".
Filharmonja: „Teresa Raquin"—Emila Zoli.
Miejski: „Siódme mocarstwo" z Lewisem Stone i Marceliną Day.
Palace: „Dama pod maską".
Pan: „Dalsze dzieje Tarzana".
Quo Vadis: „Pocałunek słońca" oraz „Miłość i sport".
Słońce: „Rozpętane żywioły".
Splendid: „Rycerz miłości" (Gösta Berling) z Gretą Garbo i Lars Hansonem.
Stylowy: „Awantury arabskie" (wznowienie).
Tęcza (Przejazd 9): „Ojciec Sergjusz" z Możżuchinem i Lisienko.
Światowid: „Dlaczego kobiet zdradza" z Janingsem i Veidtem (wznowienie).
Wodewil: „Mądre żony" z Phylis Haver.
Tombola: (Marszałkowska 34) „Rajski ogród" i „W godzinę zwycięstwa".

Ogłoszenia drobne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7